



INSTYTUT EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ
AKADEMII PEDAGOGIKI SPECJALNEJ
IM. MARII GRZEGORZEWSKIEJ

zaprasza na otwarcie wystawy

„KRZYŻÓWKA”

**STUDENCKI EKSPERYMENT KOLORYSTYCZNY WG OBRAZU STEFANA
PARUCHA**

25 października 2024 (piątek) o godz. 13:30

Galeria APS przy ul. Szczęśliwickiej 40 w Warszawie
(wystawa czynna: 18.10 – 06.11.2024)

Mózg ludzki konstruuje obraz świata, który na początku odbierany jest przez narząd oka. Przyjęte fotony są przesyłane do kory mózgowej, gdzie zostają przetworzone na bodźce w kilku obszarach w następującej po sobie kolejności czasowej: ruch, kolor, rozpoznawanie twarzy i przedmiotów. Pierwszym kolorem, jaki zauważa ludzkie oko jest czerwień. Czy jednak wszyscy widzimy tę barwę tak samo? Jak ona działa na każdego z nas? Co determinuje, że dla jednych jest kolorem miłości, a dla innych krwi? Czy jego intensywność w odbiorze jest identyczna, gdy zmienia się jego konotacja? Wraz ze studentami i studentkami Instytutu Edukacji Artystycznej APS podjęliśmy eksperyment w inspiracji „Krzyżówką” – obrazem Stefana Parucha – aby zbadać nasze widzenie i rozumienie nazw kolorów. Z braku narzędzi nie mogliśmy wejść w głębokie badania neurologiczne, zresztą takie prowadzone są w innych ośrodkach. Zajęliśmy się natomiast etymologią znaczeniową i subiektywną interpretacją nazw w działaniu malarskim. Każdy uczestnik eksperymentu – studenci i studentki 1. roku licencjatu na zajęciach p.n. „Kompozycja” – rozwiązywali krzyżówkę na ustalonym

formacie papieru A3. Drugi etap dokonał się na płótnie formatu B2 farbami akrylowymi. To zadanie podjęło 20 osób.

Rudolf Arnheim (1978) zaobserwował dwa szlaki wzroku: percepcję świadomą i percepcję nieświadomą – szlak wzrokowy działania, kiedy w wyjątkowych sytuacjach, na przykład w stanie zagrożenia i konieczności szybkiej reakcji, uaktywnione zostają percepty odpowiadające za ruch, które powodują działanie zanim nastąpi uświadomienie. Percepcja świadoma natomiast będzie się budować w czasie. Wydaje się, że kolor może być odbierany dwutorowo – instynktownie, jako uwarunkowany pierwotnie (stąd kolor czerwony jako ostrzegający przed niebezpieczeństwem widzimy jako pierwszy) i świadomie nadając mu znaczenie symboliczne bądź skojarzeniowe. Dane sensoryczne dopasowują się do schematów pamięciowych i przyjętych kategorii, bo w procesie postrzegania biorą udział zmysły oraz rozumowanie uwzględniające dotychczasową wiedzę i naturę metaforyczną. *Percepcja wzrokowa jest owocem uczenia się przez doświadczenie* stwierdził Władysław Strzemiński (1947). Idąc tym tropem różnice pomiędzy widzeniem kolorów mogą mieć związek z naszymi doświadczeniami. Skoro trudno nam było zbadać poziom różnic na poziomie koordynacji narządu wzroku i mózgu, ale zakładamy, że takie istnieją ze względu na genetyczne uwarunkowania i medyczne skłonności, to spróbowaliśmy pogłębić doświadczenie malarskie rozmową o możliwych zmiennych w interpretowaniu nazw kolorów. Eksperyment wykazał bardzo duże zróżnicowanie rozumienia i interpretowania nazw kolorów.

W *Teorii widzenia* Władysław Strzemiński odnotował: *Widzenie to nie tylko bierny odbiór doznań wzrokowych. Otrzymane doznania poddajemy analizie myślowej, konfrontujemy z odpowiadającymi im odcinkami rzeczywistości, wyjaśniamy sens powstałych stąd wzajemnych związków i przyczyn: jakie doznania i co mówią o obiektywnie istniejącym świecie. Istnieje więc nie tylko bierny, fizjologiczny odbiór doznań wzrokowych, lecz obok niego – czynna praca poznawcza naszego intelektu.* Składnikami formy wypowiedzi artystycznej są, zdaniem Strzemińskiego, środki użyte dla wyrażenia danej świadomości wzrokowej, która jest odbiciem rzeczywistości świata, jaki dane społeczeństwo osiągnęło w danym momencie swojego rozwoju. W związku z tym dzieło sztuki jest obrazem świadomości twórcy, co wyjaśniałoby konstrukcję i formę większości wypowiedzi artystycznych, a w przypadku naszego eksperymentu wskazywałoby na powód różnic kolorystycznych w rozwiązywanej krzyżówce z nazwami barw. Poznajemy świat głównie przez oko, bo widzimy, ale i

słyszemy, odczuwamy, a następnie myślimy i rozumiemy coraz bardziej. W tym procesie ważne jest nie to, co człowiek doznaje (widzi), ale co dzięki temu sobie uświadamia, co potocznie rzecz ujmując zobaczył. Reszta, która została niezobaczona i nieuświadomiona, choć nie zakryta przed okiem, zostaje niepoznana. Tak więc świadomość kształtuje widzenie, które konstytuuje się w doświadczeniu i kodach kulturowych. Widzimy to, co możemy zobaczyć na swoim poziomie rozwoju uwarunkowanego kontekstowo. Metoda empiryczna daje wierny i pełny obraz tego, co jest, lecz nie może uchwycić tego, co się tworzy i zmienia, bo jeszcze nie wiemy, jak się zmieni. W trakcie zrozumieliśmy ograniczoność naszego eksperymentu, bo zmienność poznaje się w procesie. Interpretowanie i rozumienie kolorów będzie się zmieniać wraz ze wzrostem świadomości, bo widzenie nie jest jednorazowym, abstrakcyjnym aktem, ale czynnością rozciągniętą w czasie, procesem oglądania, który uaktywnia myślenie. Istota tego procesu polega na otwartości i doskonaleniu przez całe życie, jeśli spojrzymy na to zwłaszcza z perspektywy procesu uczenia się. Możemy mieć też zindywidualizowaną wrażliwość na kolor – na jego nasycenie, walor i relację z innymi kolorami.

W naszym eksperymencie zdaliśmy sobie sprawę, że używamy kolorów z wielu powodów, innych niż tylko powielanie rzeczywistości i ich dosłowne odtwarzanie. Kolory oddają i budują nastroje, podkreślają znaczenia, wpływają na odbiorcę w symboliczny sposób. Barwa, którą widzimy, jest interpretowana i używana w określonym celu, a nasze dotychczasowe doświadczenia determinują widzenie i sposoby ich używania we własnych pracach. Doświadczenie pokazało jak bardzo jest to indywidualne zjawisko, choć trzeba też przyznać, że realnym zakłóceniem eksperymentu było użycie farb pochodzących od różnych producentów. W trakcie eksperymentu zauważono trzy kategorie nazw kolorów, które wpływały na interpretację:

- proste nazwy jak gotowe kredki w pudełku np. czerwony – w tym przypadku zanotowano najmniejsze różnice w interpretacji;
- nazwy opisujące znane przedmioty/rzeczy jak fiołkowy czy trawiasty – interpretacje były zróżnicowane, bowiem odwoływały się do doświadczeń, więc warunkowały różne tropy myślenia respondentów;
- nazwy specjalistyczne, które z nieznamomości były interpretowane szczególnie indywidualnie jak khaki czy sienna – w eksperymencie w tym wypadku

zanotowano największe różnice w interpretacji malarskiej, bo posiadały pierwiastek wyobrażeniowy. Respondenci wymyślali kolor z braku wiedzy o nim.

Kolory można podzielić na różne kategorie. Kiedy zazwyczaj używamy terminu „kolor”, zwykle mamy na myśli odcień. W widmie światła widzialnego pojawiają się różne odcienie. Na kole barw natomiast widzimy czyste barwy. Można je podzielić na kolory podstawowe, drugorzędne i trzeciorzędowe. Nazwy w „Krzyżówce” sugerowały odcienie np. ciemny niebieski, ale to osoby studenckie nadawały im subiektywne znaczenie. Ponieważ widmo światła posiada nieskończoność kolorów, tak też jednostkowe rozwiązania krzyżówki tylko potwierdziły nieskończoność ilości interpretowania nazw barw, bo są skorelowane nie tylko z umiejętnością widzenia (posiadaniem narządu wzroku), ale i rozumienia, czyli mózgową aktywnością poprzedzoną doświadczeniem w rozmaitych warunkach i wychowaniem w świecie kultury lokalnej.

dr Małgorzata Minchberg, kuratorka wystawy

Uczestnicy wystawy:

Mirosława Gałązka, Izabela Grudzień, Kwiatek (Natalia) Jańczyk, Wiktoria

Krysztofiak, Paulina Kubala, Patrycja Mendelowska,

Małgorzata Minchberg, Kamila Młodzianowska, Weronika Nowakowska,

Stefan Paruch, Zuzanna Pobudkiewicz, Karolina Semkowicz,

Róża Smykowska, Sylwia Winiarczyk